Rok VIII. We Lwowie, kwiecień 1913. Nr. 75

Prenumerata wynosi:
Rocznie . . . . . . . K. 4
Półrocznie . . . . . „ 2
Numer pojedynczy 35 h.

Do nabycia w Administracyi, Lwów W. Pola 12. oraz w biurach dzienników i trafikach.

Rękopisów nie zwraca się

# WYCHOWANIE i OŚWIATA

ORGAN NAUCZYCIELI RELIGII MOJŻESZOWEJ W GALICYI.

WYCHODZI 1-go KAŻDEGO MIESIĄCA.

Adres Redakcyi i Administracyi.
Lwów, W. Pola 12.

Rękopisy i korespondencye przesyłać należy pod tym adresem.

Reklamacye wolne są od opłaty pocztowej.

: : : REDAKTOR i WYDAWCA: NAFTALI SCHIPPER. : : :

Reskryptem Wys. c. k. Rady szkolnej kraj. z d. 19. stycznia 1908 r. l. 455 polecone c. k. Radom szkolnym okręgowym, Dyrekcyom szkół wydziałowych i Zarządom szkół ludowych.

## Regulacya płac nauczycielskich.

Sejm uchwałą z dnia 14. lutego 1912 r., uznając konieczność polepszenia doli nauczycieli, polecił Wydziałowi kr., aby w porozumieniu z Radą szkolną kr. przedłożył projekt **definitywnej** regulacyi płac nauczycielskich na najbliższej sesyi sejmowej, a w przypuszczeniu, że do tego czasu przyznany będzie krajowi wydatny udział w dochodach z podatków państwowych, aby odpowiednią kwotę wstawił do budżetu na r. 1913.

Wydział krajowy na podstawie tej uchwały przedłożył na obecnej sesyi sejmowej następujący projekt regulacyi płac nauczycielskich.

Według projektu Wydziału krajowego w szkołach pospolitych we Lwowie i Krakowie, oraz we wszystkich szkołach wydziałowych dotychczasowe płace pozostają niezmienione. Natomiast we wszystkich innych miejscowościach w całym kraju zamiast dotychczasowych klas według miejscowości, wprowadza Wydział cztery stopnie płac, a mianowicie: dla 50 proc. posad po 1200 k., dla 25 proc. posad po 1500 k., dla 20 proc. posad po 1800 k. i dla 5 proc. posad po 2100 k. Dziś najniższy stopień płac wynosił 1000 koron, zaś najwyższy 2100 k. Wynagrodzenie nauczycieli tymczasowych podwyższa się w każdej kategoryi, stosownie do kwalifikacyi o 100 koron rocznie.

Stali nauczyciele w obrębie każdej kategoryi tworzyć będą osobne etaty we Lwowie, osobne w Krakowie, osobne w innych miejscowościach. Etaty nauczycieli we Lwowie i Krakowie układać będą według policzonych do emerytury lat służby w zawodzie nauczycielskim i utrzymywać w ewidencyi miejskie Rady szkolne okręgowe, etaty zaś dla reszty miejscowości Rada szkolna krajowa. Posuwanie nauczycieli do płac wyższych w obrębie każdego etatu będzie rzeczą Rady szkolnej krajowej, która uwzględnić ma przytem obok czasu służby, zachowanie się i aplikacyę nauczyciela, okoliczność, czy jest on obarczony rodziną. Zamiast dotychczasowych 6 pięcioleci, z których 2 pierwsze wynosiły po 100 kor., 2 dalsze po 150 koron, zaś 2 ostatnie po 200 kor., proponuje Wydział krajowy 6 dodatków pięcioletnich, wszystkie po 200 koron. W ten sposób wszyscy nauczyciele w całym kraju, niewyłączając Lwowa i Krakowa, otrzymują faktycznie podwyższenie dotychczasowych poborów.

Przy dodatkach na mieszkanie wprowadza Wydział krajowy tę zmianę, że nauczyciele w gminach wiejskich i miasteczkach otrzymają dodatek po 300 k., nauczycielki po 200 kor, Dotąd mają w gminach wiejskich nauczyciele tylko po 200 kor., zaś nauczycielki tylko 100 koron.

Dalsza zmiana polega na tem, że od 10 proc. opłaty na rzecz funduszu szkolnego krajowego do której obowiązane są nauczycielki wychodzące za mąż, uwolnione będą w przyszłości wdowy po nauczycielach, oraz nauczycielki separowane.

Minimalna emerytura nauczyciela wynosić będzie w przyszłości 600 kor.. zamiast dotychczasowych 500 kor., zaś minimalna pensya wdowia 500 kor. zamiast 400 koron.

Pensya sierocińska dla każdego dziecka wynosić będzie 140 kor. zamiast 120 kor, zaś dla wszystkich sierót zamiast 400 kor., wynosić będzie 480 kor. Do tego postanowienia wprowadził Wydział krajowy nadto różne dodatkowe postanowienia i jeżeli dodatki na wychowanie dzieci, jakie wdowa pobierała, były wyższe od pensyyi sierocińskiej, ma być pensya sierocińska odpowiednio podwyższona przez osobne dodatki, które odpadają w miarę dojścia do wieku normalnego lub śmierci sieroty.

Wszystkie dawne emerytury, pensye wdowie i sieroce, zostają zrównane z emeryturami i pensyami unormowanemi ustawą o stosunkach prawnych nauczycieli z roku 1907.

Regulacya płac nauczycielskich w powyżej wyszczególnionych kierunkach, pociągnie za sobą wyższy roczny wydatek o 4,330 000 koron, w czem na dawne emerytury i pensye wdowie przypadnie 254.209 koron.

Odmienny od projektu Wydziału krajowego był projekt Rady szkolnej krajowej, którego Wydział krajowy nie akceptował. Rada szkolna krajowa zatrzymywała dotychczasowy system płac miejscowo klasowy, a przy oznaczonej przez Wydział krajowy granicy podwyżki wydatków w sumie około 4 milionów koron zaproponowała: a) zniesienie 4-tej klasy płac i prze-

niesienie wszystkich nauczycieli tej klasy do klasy 3-ciej, zaś nauczycieli będących dziś w 3-ciej klasie miało się przenieść do najwyższego stopnia tej klasy; b) zaprowadzenie 6-pięcioleci po 200 kor, (jak projekt Wydziału krajowego; c) w 2-giej klasie płac podział na stopnie, zamiast dotychczasowego w stosunku jak jedna czwarta do jednej czwartej, do dwóch czwartych wszystkich nauczycieli w tej klasie, miałby być unormowany w stosunku jak jedna trzecia do jednej trzeciej; d) wynagrodzenie nauczycieli tymczasowych podwyższyć o 100 kor. (jak projekt Wydziału krajowego); e) podwyższenie dawnych emerytur i pensyi wdowich oraz sierocych (jak projekt Wydziału kraj.). Regulacya płac nauczycielskich na podstawie powyższych zasad wymagałaby zwyżki wydatku około 4,600.000 kor. do 4,800.000 kor. W sumie tej nie mieszczą się jednak proponowane przez Wydział krajowy podwyższenie minimum emerytury, pensyi wdowiej i sierocej w zwyżce około 125.000 kor., a w dodatkach na mieszkanie 160.000 kor., których Rada szkolna krajowa w swej propozycyi nie objęła.

Projekt ten wywołał u nauczycieli w całym kraju rozczarowanie, niezadowolenie i rozgoryczenie. Nauczycielstwo lwowskie, krakowskie, jakoteż i szkół wydziałowych w całym kraju podwyższenia nie otrzymało — tę kategoryę pracowników na niwie oświaty kompletnie p r o j e k t p o m i n ą ł!

To też organizacye nauczycielskie odbyły we Lwowie 19. i 30. marca b. r. dwa zgromadzenia, na których projekt ten poddano należytej krytyce, a delegacye nauczycielskie przedłożyły J. E. P. Marszałkowi krajowemu postulaty nauczycielskie.

Obecni na zgromadzeniach posłowi sejmowi uznali projekt ten za niedostateczny i przyrzekli sprawy nauczycielskie na Komisyi szkolnej najgoręcej poprzeć.

O ile z wiarygodnego źródła wiemy, projektu Wydziału krajowego Komisya szkolna wcale pod rozwagę nie weźmie.

Zachodzi jednak obawa, że ze względów politycznych regulacya płac nauczycielskich w obecnych stosunkach nie będzie przeprowadzona w Sejmie, który prawdopodobnie nauczycielstwu przyzna na rok 1913 dodatek drożyźniany. Poseł Halban powiedział na zgromadzeniu odbytem 30. marca w P. Tow. Pedag. „Panowie macie w Komisyi szkolnej takich posłów, „jakich sami sobie życzycie". Daj Boże, aby słowa te były poparte czynami, a nauczycielstwo uzyskało polepszenie swej doli!

---

Naftali Schipper.

## Powstanie gmin żydowskich w Turcyi.

Jerozolima w r. 70. zw. r. czasu padła, Tytus zadał jej cios śmiertelny, wojsko rzymskie wymordowało mieszkańców, strugi krwi żydowskiej płynęły w ulicach świętego miasta. Który z młodzieńców jeszcze został przy życiu, uświetnił tryumf imperatora w Rzymie, aby zginąć potem w walce z dzikiemi zwierzętami! Lud pozostały poszedł na wieczną tułaczkę do różnych krajów świata, aby spełnić posłannictwo Boże przez szerzenie wiary w jedność Boga.

Rozprószeni żydzi z biegiem czasu gromadzili się w różnych miejscowościach, w których znajdowali przytułek i znośny byt, a skoro zebrało się kilkanaście rodzin, tworzyli gminę. Zadaniem tejże było przestrzegać wykonywanie obrzędów i przepisów religii przez jej członków, utrzymywanie domu Bożego, w którym odprawiano służbę Bożą, a oprócz tego była synagoga uczelnią dla młodego pokolenia. W niej wykładali uczeni żydowscy słowo Boże i objaśniali prawo żydowskie. Gmina żydowska starała się o dobro moralne i materyalne swych współwyznawców, których broniła przed uciskiem i prześladowaniem.

Powstający islam nie sprzyjał duchowemu rozwojowi żydów, którzy wiary Mahometa przyjąć nie chcieli, bo im nic nowego nie przyniosła. Mahomet zawiedziony w swych nadziejach, srogo żydów prześladował.

Państwo otomańskie powstało po ukończeniu wojen krzyżowych w r. 1300.

Po zdobyciu półwyspu bałkańskiego przez Osmana I powstaje Adryanopol jako główne miasto. Uczeni żydowscy żywo zajmowali się osobą Osmana I. i wiele o nim pisali, a ród jego wywodzili aż od Noego.

Osman I. prowadził wojny zaborcze z Turkami, Bizantyczyjkami i Seltschukami, zdobył liczne miasta i wyspy morza Marmora. Za panowania Osmana I,. jeszcze żydów w nowo powstałych gminach nie było, dopiero za panowania syna jego Orchana, nastąpiło pierwsze zetknięcie się z żydami.

Orchan jeszcze za życia Osmana I. zdobył miasto Brussa od Greków, a mieszkańcom za okupem 30.000 sztuk złota zezwolił opuścić miasto. Grecy więcej nie wrócili, ale żydzi, zawiązawszy serdeczne stosunki z Osmanami, wrócili do Brussy nietylko sami, ale z innymi współwyznawcami z różnych miejscowości.

Nie żałowali powrotu, otrzymali bowiem osobną dzielnicę „Mahalla", w której swobodnie żyli, a „ferman" specyalny dał im zezwolenie na wybudowanie synagogi, która do dziś (600 lat) istnieje i nazywa się „Ejc — hachajim (drzewo życia).

Dawni żydzi w Turcyi nazywali synagogi albo „Ejc hachajim", albo „Ejc hadas" (drzewo poznania) jakoby synagoga miała być symbolem raju utraconego.

Ciekawa jest budowa synagogi w Brusie.

Różni się ona od innych wschodnich strukturą urządzeniem wewnętrznem, przypomina całkiem meczet mahometan. Naokoło ścian są ustawione niskie stołeczki, wielka przestrzeń jest całkiem wolna. We środku synagogi znajduje się „Bimak" wzniesienie dla kantora, a naokoło znów niskie krzesełka. „Bimak" używany jest tylko w zwykłych dniach, na sobotę i święta uroczyste używane jest wzniesienie, znajdujące się w zachodniej stronie świątyni, a wychodzi się na nie dwoma wejściami z zewnątrz. Naprzeciw tego wzniesienia znajduje się po stronie wschodniej wspaniała hala, mieszcząca w sobie arkę przymierza z To-

rami. Główne wejścia do synagogi są ze strony północnej i południowej.

Żydzi mogli w Brusie bez wszelkich ograniczeń prowadzić handel w mieście i w kraju, mogli nabywać grunta i domy, mieli wszelkie swobody religijne, płacili przez żydów do tego ustanowionych na rzecz państwa stosowne podatki.

To było głównem prawem dla żydów we wszystkich gminach państwa ottomańskiego.

W Brusie i w Małej Azyi aż poza Bałkan mieszkali wśród żydów „Rumanioci" czyli Grecy z państwa bizantyjskiego, to też w pierwszych czasach przyjęli żydzi język grecki jako potoczny. Z biegiem czasów zatracili go, kiedy żydzi z Arabii, Francyi, Włoch, Niemiec, szczególnie z Hiszpanii, gdzie ich srogo prześladowano i na stosach palono, do Turcyi przybyli. Tu znaleźli gościnne przyjęcie, jak i wolność wyznania i sumienia, wtedy przeważał żywioł hiszpański, który górował nad innymi żydami wiedzą, nauką, wykształceniem i liczbą, dlatego język hiszpański stał się językiem potocznym żydów do dnia dzisiejszego w Turcyi. Nie jest to czysty język hiszpański, ale mieszanina różnych elementów asymilowanych języków. Z dumą nazywają się ci żydzi „Sefardim" (Hiszpanie), choć przez tyle wieków zmieszali się z różnymi odłamami żydów innych krajów świata. Można jednak w Turcyi napotkać wiele żydowskich rodzin hiszpańskich, którzy zachowali dotychczas swój pierwotny charakter i z innymi rodzinami żydowskiemi nie zmieszali się. C. d. n.

# Egzorta

na święto Pesach (Wielkanoc).

Po długiej, a ostrej zimie nadszedł wreszcie miesiąc Nisan (kwiecień) przynoszący nam wiosnę, pączki i kwiecie wszelkiego rodzaju. Miesiąc Nysan zapisał się trwałemi głoskami w początkowych dziejach starożytnych Izraelitów: przyniósł im oswobodzenie z pod jarzma egipskiego.

Czterystatrzydziestoletnia niewola egipska ciężyła na nich, jak zmora, a miesiąc nysan zdruzgotał ich jarzmo, skruszył ich pęta i dał im wolność. Toż miesiąc nysan stał się od tego czasu pierwszym w roku. Z pomroku minionych wieków wyłania się wspaniała i majestatyczna postać Mojżesza. Okiem duszy i wyobraźni widzimy tego wiernego pasterza, kroczącego na czele wybawionego ludu izraelskiego, z cudowną buławą w ręku, z aureolą sławy na czele...

Zaledwie porusza buławą, morze się rozstępuje, wody stają murem i odsłaniają suchą przestrzeń. Bóg każe wodzowi ruszyć naprzód, za nim idzie trwożliwy lud. Ogromna cisza wokoło, cała natura zaparła oddech w oczekiwaniu tej wielkiej chwili dziejowej...

Egipcycnie pędzą za dawnymi niewolnikami swoimi, ale morze ich pochłania, a ocalony lud śpiewa Bogu hymn dziękczynny. Słyszą ten śpiew góry i lasy i odpowiadają echem. Przyroda, jakby pojęła ważność tego zdarzenia, uczestnicza w tej radości: „góry skaczą, jak barany, wzgórza, jak jagnięta... ziemia drży przed Panem"... Wszystko to widzi nasze oko, czuje nasze serce i pełni uwielbienia wznosimy wzrok ku niebu, ku Ojcu wszechświata, aby Mu dziękować za opiekę, którą wiekami otoczył naszych praojców. Onto wybrał ten lud pasterski z pośród wszystkich narodów starożytnych, skruszył jego jarzmo, ukarał jego gnębicieli i oddał mu w dziedzictwo ziemię płynącą mlekiem i miodem.

Trzy tysiące lat temu z górą, a to cudowne zdarzenie nie wychodzi nam z pamięci! Święto Pesach rok rocznie nam je przypomina i wdraża je w naszą duszę. Piękna i cudowna przeszłość staje przed okiem naszej duszy. Wyjście z Egiptu to dla Izraela wspaniała zorza poranna, zwiastująca dzień pogodny, pełen wesela i radości. Ale gdy przewracamy dalsze karty naszych dziejów, ogarnia nas wielki smutek. W ciągu wieków popadaliśmy w coraz gorszą niewolę straszniejszej od niewoli egipskiej, których skutki po dziś dzień odczuwamy... Geniusz naszego narodu staje przed nami i patrzy na nas okiem przepełnionem wielką litością. Oto — powiada — mój naród! oto synowie królów, kapłanów, proroków i psalmistów!

Gdzie wasza świetność? gdzie wieniec wawrzynowy, którym uwieńczyła wasze czoło, wasza wzniosła Nauka? Kto zdarł koronę z waszej głowy i uczynił was niewolnikami? Skąd ta powszechna nienawiść i wzgarda? Wszak daliście światu najdroższe klejnoty: nauczyliście go czcić Boga, wpajaliście weń sprawiedliwość i miłość bliźniego, bez której byłby martwą bryłą i kazaliście mu mieć litość dla słabych i opuszczonych...

Czyż za to zasłużyliście na powszechną wzgardę, na ucisk i niewolę?" I pełen niewysłowionego smutku i bolu geniusz naszego ludu zasłonił twarz i uleciał w światy nadziemskie, aby zanieść skargę do Boga i wybłagać dla swego ludu lepszą dolę, lepszą przyszłość. Miejmy nadzieję, że czas niedoli naszej się skończy, że nadejdzie i dla nas nowa wiosna, że zajaśnieje nam słońce wolności. Wtedy będziemy święcili prawdziwe święto wyzwolenia, podobne do święta, które nasi praojcowie święcili w czasie wyjścia z Egiptu.

II.

Święto Pesach obchodzimy więc na pamiątkę wyjścia Izraelitów z Egiptu. Przypada 14. Nysan wieczorem i trwa ośm dni, z których dwa dni pierwsze i dwa ostatnie są uroczyste, cztery środkowe są pół świętem. Usuwamy z naszych mieszkań wszelkie kiszone ciasto i jadamy przez te ośm dni tylko chleb niekiszony, zwany z hebrejska macą. Ten przepis ma być dla nas święty. Szczególnie uroczyste są dwa pierwsze wieczory. Stół odświętnie zastawiony, dzieci umyte i zaczesane siadają z rodzicami do stołu i przysłuchują się modłom i opowiadaniu o cudach, których Bóg dokonał dla Żydów w Egipcie i po wyjściu z Egiptu. Jadamy gorzkie zioła, aby sobie przypominać gorzką pracę nzszych przodków w Egipcie. Na jednym talerzu widzimy kawałek mięsa upieczonego, którego nikt nie spożywa. Ma ono przypominać nam ofiarę z baranka, którego Izraelici w wigilię tego święta składali w świątyni jerozolimskiej.

Wogóle każdy obrzęd religijny, wykonywany w to święto, ma swoje znaczenie, wyraża pewną ważną myśl, mającą związek z temże świętem, upamiętnia ważny wypadek, zaszły w tymże czasie.

Nasi przodkowie dzielili ludzi na cztery kategorye: na mędrców, na bezbożnych, na prostaków i takich, którzy są jeszcze niezdolni do pojmowania rzeczy. Mędrzec nie gardzi niczem, nie wyśmiewa niczego, a jeżeli odrazu czegoś nie rozumie, zastanawia się nad tą rzeczą, oświetla ją z różnych stron dopóty, póki jej nie wyjaśni.

Zły i bezbożny pyta się z ironią: Na co wam to wszystko? wyłączając siebie ze wspólności z narodem, od którego pochodzi. Prości ludzie wykonywają chętnie wszystko, co Zakon nakazuje, ale nie rozumieją dlaczego tak, a nie inaczej to się czyni, nie zna idei, tkwiącej w tym obrzędzie Do czwartej kategoryi należą dzieci, które jeszcze pytać nie umieją Obowiązkiem ojca jest wyjaśnić im znaczenie tego święta

Wy młodzi będziecie podobni do mędrców, wy nie będziecie się dziwili niczem, wy niczego nie będziecie lekceważyli, lecz starać się będziecie wykonywać wszystko, co religia nakazuje, abyście zasłużyli sobie na miano mędrców. *Natan Szyper.*

# Wychowanie u Żydów

od najdawniejszych czasów do zamknięcia Talmudu.

Służba Boża, odprawiana w świątyni egipskiej w języku greckim i hebrajskim, prowadziła do tak znacznych na polu wychowania reform, że słowo Boże będące źródłem nauki, musiało być tłómaczone na język grecki, chcąc z jednej strony obznajomić Ptolomeusza Filometora z historyą ludu izraelskiego w miejsce żydożerczego pamfletu egipskiego kapłana Manethego, który w historyi swej przekręcał i sfałszował dzieje pochodzenia Izraelitów, chcąc z drugiej zaś strony dostarczyć młodzieży żydowskiej dosłownego tłumaczenia Pentateuchu, tworzącego integralną część udzielanej jej nauki. Tłumaczenie Pięcioksięgu Mojżesza na język grecki było u Żydów egipskich dziełem tak wielkiej doniosłości, że uznano dzień, w którym tłumaczenie to ukończono, do rzędu dni świątecznyeh i święcono go długo w kołach judaistycznohellenistycznych. I było to zaprawdę z czego się cieszyć! Pięcioksiąg Mojżesza przelany na język grecki otworzył młodzieży żydowskiej nietylko źródło nauki Bożej, ale prowadził ją także do poznania pism filozofów greckich, i porównania wiecznych prawd, głoszonych przez Mojżesza z prawdami, wiejącymi z pism Arystotelesa, Pytagora i Platona. Grecki przekład Tory był niejako pierwszym nauczycielem ludu izraelskiego w dyasporze, t. j. w krajach poza Palestyną, a zarazem „pierwszym apostołem ludzkości Ignącej do mytów pogańskich", jak się trafnie wyraża największy historyk Dr. Graetz (tom. III., 37).

Choć źródło historyczne, płynące bardzo wartko w okresie Ptolemuszów, nam żadnych o istnieniu publicznych szkół w Egipcie nie podaje wiadomości, można pomimo to śmiało twierdzić, że Judejczycy egipscy, idąc za przykładem swoich braci w Judei, utrzymywali też przy licznych swoich synagogach pewne instytucye naukowe, na co już sama nazwa synagogi t. j. miejsce zgromadzenia wskazuje. Miejsca te zgromadzenia, mające prawdopodobnie taki sam ustrój i urządzenie jak modlitewnie w Judei, służyły pierwszym nauczycielom judzko-aleksandryjskim jako sale naukowe. We wolnych od nabożeństw godzinach zgromadziła się w nich młodzież dla wspólnej nauki, która obejmowała wykład Pentateuchu w języku greckim na podstawie hebrajskiego tekstu. Wykłady te wprowadziły żydowską młodzież w literaturę grecką i otworzyły jej zupełnie nowe źródła wiedzy, jaką zawierało piśmiennictwo Greków. *M. Schnapek.*

## Od wydawnictwa.

Prosimy uprzejmie naszych szanownych Czytelników o łaskawe odnowienie przedpłaty na rok bieżący. Pismo nasze wydajemy obecnie w powiększonym formacie, przez co czytelnicy nasi mają zwyż 300 wierszy druku więcej, a chociaż koszta wydawnictwa są większe, prenumeraty nie podnosimy. Chcemy tylko pokryć koszta druku i administracyi. Każde pismo fachowe musi mieć fundusze, subwencye i inne zasiłki, inaczej istnieć nie może.

Szan. Koledzy przekonali się o wartości i znaczeniu pisma naszego i wiedzą dobrze, jakie im usługi oddaje, dlatego należy je materyalnie popierać, aby się mogło w czasach ogólnej drożyzny utrzymać. Sześćset koron rocznej subwencyi na wydawnictwo, — nawet przy największej oszczędności nie wystarczy na pokrycie druku i innych wydatków czasopisma.

Kto zaraz daje, dwa razy daje!

Zalegającym z prenumeratą będziemy zmuszeni wstrzymać wysyłkę naszego pisma.

Prenumerata roczna wynosi 4 kor., dla nauczycieli 2 kor., półroczna 2 kor. — Adres administracyi: Lwów, W. Pola, l. 12.

## Kronika.

**Zwracamy** uwagę szan. Czytelników na artykuł p. t. „Powstanie gmin żydowskich w Turcyi", który w kilku numerach czasopisma naszego się ukaże.

**Konkurs** w celu stałego obsadzenia posady nauczyciela religii mojżesz. w szkołach wydział. w Buczaczu z poborami II. kl. płac rozpisuje c. k. Rada szkolna okręgowa z terminem wniesienia podań do końca kwietnia b. r.

**Członków** naszego Towarzystwa prosimy uprzejmie o uiszczenie wkładek zaległych i za rok bieżący, aby mieli prawo brania udziału w Walnem zgromadzeniu

**Towarzystwo nasze** wniosło następujące petycye do Sejmu krajowego: 1) w sprawie podwyższenia płacy nauczycielom religii uczącym w szkołach

publicznych za remuneracyą, gdyż dotychczasowe wynagrodzenie 50 kor. (we Lwowie i Krakowie), 40 kor. w całym kraju rocznie za godzinę jest ze względów na panujące obecnie stosunki drożyźniane niewystarczające; 2) w sprawie udzielenia nauczycielom religii uczącym za remuneracyą dodatku drożyźnianego za r. 1912 i 1913; 3) w sprawie policzenia lat służby nauczycielom religii, którzy przedtem pełnili obowiązki służbowe w szkołach prywatnych; 4) w sprawie udzielenia subwencyi na wydawnictwo czasopisma naszego za r. 1913.

Skoro sytuacya polityczna się rozjaśni, Sejm będzie pracował, a postulaty nauczycielstwa przyjdą pod obrady plenum izby, w przeciwnym razie i w naszych sprawach żywotnych nastąpi stagnacya.

**Z żałobnej kroniki.** W Stanisławowie zmarł bł. p. Aleksander Wittels w 62. roku życia. Pogrzeb odbył się 23. marca przy udziale kilkutysięcy ludzi ze wszystkich warstw społeczeństwa, Bł. p. Aleks. Wittels, prócz ogólnego wykształcenia posiadał głęboką wiedzę judaistyczną i niejednokrotnie przy różnych uroczystościach dał się poznać publicznie jako dobry mowca hebrajski i polski. Przez kilka lat pełnił funkcye inspektora nauki religii mojż. w szkołach stanisławowskich i na tem stanowisku zjednał sobie szacunek władz szkolnych, dziatwy i nauczycieli religii, którym pod względem judaistycznym dawał cenne wskazówki. Przy swojej rozległej wiedzy judaistycznej był człowiekiem bardzo światłym, a bardzo często wygłaszał kazania okolicznościowe w języku polskim, pełne głębokich myśli i bogate w treść rzeczy właściwej. Zmarły cieszył się szacunkiem wielkim wśród wszystkich co go znali, nigdy się bowiem swą wiedzą nie chełpił, należał do najskromniejszych.

Niechaj te słowa uwiecznią pamięć Męża, który nieskazitelnością charakteru, dobrocią serca, szlachetnością i wyrozumiałością zasłużył sobie na mir i niewygasłą pamięć swych współobywateli, z p. Wittelsem zeszedł do grobu człowiek zacny i szlachetny, a z Nim wiele nauki i wiedzy. Cześć Jego pamięci!

**Zwracamy** uwagę szan. Czytelników na zaszczytnie znaczną miejscowość kąpielową:

**Truskawiec-Zdrój**, położony w uroczej miejscowości u stóp Karpat, a kilka kilometrów od Drohobycza oddalony. Truskawiec posiada znakomite kąpiele solankowe, borowinowe, zakład inhalacyjny, źródła mineralne i inne środki lecznicze. Zarząd zdrojowy daje nauczycielom, nauczycielkom i żonom tychże znaczne ulgi: kąpiele po zniżonej cenie, taksy kuracyjnej nie płacą wcale.

Kąpiele solankowe, inhalacye znakomite, i woda mineralna, działająca skutecznie na wszelkie choroby serca, żołądka, nerek i t. p. stawiają Truskawiec w rzędzie pierwszych miejsc kąpielowych krajowych i zagranicznych. Czyż nie szkoda i grzech swój ciężko zapracowany grosz wywieść za granicę i hodować nim własnych wrogów?! Małymi zasobami może każdy nauczyciel, nauczycielka, urzędnik zdrowie w Truskawcu odzyskać.

**Subwencya nauczycielska na Sanatoryum nauczycielskie.** Ministerstwo spraw wewn. wyasygnowało w tych dniach Tow. „Kraj. Ognisko nauczycielskie“ jednorazową subwencyę w kwocie 3000 K. na budowę sanatoryum nauczycielskiego. Ponieważ na ten cel odbyła się przed dwoma laty loterya fantowa, z której uzyskano na czysto 25.000 K., a ponadto hr. Adam Stadnicki darował Tow. pod budowę 2 morgi lasu w Szczawnicy i przyrzekł wesprzeć materyałem budowlanym, przeto Tow. rozpoczyna robotę około budowy domu zdrowia już w tym roku. W planach budowy zaszły całkowite zmiany. Zamiast jednolitego gmachu wprowadzi się system pawilonowy. Pawilony murowane służyć będą na zimę, zaś drewniane na lato. Wobec tego, że sprawa sanatoryum nauczycielskiego przeszła już w stadyum realizacyi — nauczycielstwo liczy także na wydatne poparcie Sejmu krajowego

**Żydzi we Francyi.** We Francyi wraz z Algierem żyje przeszło 300 tysięcy żydów, z tych w Paryżu około 80 tysięcy. Co do społecznych stanowisk zajmowanych przez żydów we Francyi, to w ostatnich ośmiu latach zamianowano 3 żydów dywizyonerami, 5 brygadyerami, 14 pułkownikami, 21 podpułkownikami, 68 majorami, 107 kapitanami i rotmistrzami. 110 żydów jest sędziami różnych rang. W radzie stanu, będącej organem doradczym państwowej centralnej administracyi oraz najwyższą instancyą administracyjnego sądownictwa, jest na 120 wyższych urzędników 20 żydów. W prefekturach zajmuje 25 żydów wyższe stanowiska. W ministerstwach zajętych jest na wpływowych stanowiskach 50 żydów. Profesorami uniwersytetów i wyższych szkół jest 202 żydów, 2 spełnia funkcye generalnych inspektorów publicznego szkolnictwa, 4 inspektorów szkół elementarnych w poszczególnych departamentach. 30 żydów pracuje w państwowych urzędach technicznych i górniczych. W Izbie deputowanych zasiada 6, a w senacie 4 żydów. W czasokresie ostatnich 60 lat sprawowało 6 żydów urząd ministrów, a to Cremieux (1848 i 1870), Goudchaux (1892), za drugiego cesarstwa Fould, za trzeciej rzeczypospolitej Millaud, Raynal oraz ostatnio Klotz. Wielu żydów zajmuje także wpływowe stanowiska w prasie francuskiej.

**Nieznany szczep hebrajski** został niedawno odkryty w głębi pustyni Arabii, która kryje w swem wnętrzu niejedną jeszcze niespodziankę dla etnografów i historyków. Nowo odkryty szczep biednych koczowników ma pochodzić od Rechabitów, o których jest wzmianka w 35 rozdziale księgi Jeremiasza. Koczownicy w liczbie 2.500 rodzin zajmują kilka większych oaz w głębi pustyni, gdzie wypasają trzody owiec, stanowiących jedyny ich dobytek. Zdają sobie dobrze sprawę ze swego dawnego pochodzenia i opowiadają, że sam prorok Jeremiasz przywiódł ich przed wiekami na arabską pustynię. W całym szczepie panuje wielożeństwo, każdy z pasterzy posiada po pięć, lub sześć żon. Król szczepu chlubi się posiadaniem miecza, którego pochwa ma pochodzić jeszcze z czasów niewoli babilońskiej. Tłómaczył pewnemu podróż-

nikowi, że jego lud dlatego tak długo pozostawał w zupełnem ukryciu, ponieważ dziedziny przez nich zamieszkan. posiadają bardzo mało wody i nieraz zdarzają się dnie w których ani jego poddani, ani owce nie piją. Podróżnik spotkał owego królika dawnych Rechabitów daleko od jego szczepu, który umyślnie opuścił, aby się dowiedzieć, jak ludzie żyją gzieindziej i czy żyją lepiej od jego plemienia.

**Grób Arona**. Eksplorator angielski, Julian Graude, na posiedzeniu Tow. archeologicznego w Londynie, zdawał sprawę ze swojej podróży do Egiptu i Arabii. Opowiadał o zbadaniu góry Hor, w której wedle Pisma Świętego, znajduje się grobowiec Arona, strzeżony zrzdrośnie przez muzułmanów. Graude jest jedynym Europejczykiem, dopuszczonym do tego przybytku. Od szeregu stuleci żaden żyd nie oglądał świętego grobowca, uważanego przez mahometan za narodową relikwię. Mimo straży, udało się p. Graude zdjąć fotograficzną odbitkę wnętrza. Archeolog znalazł na ścianach stare napisy dla nauki nader cennne. Z powodu krótkiego czasu przepisać ich nie zdołał.



### Po zamknięciu numeru.

Marya z Blauthów Elektrowiczowa, dyrektorka szkoły wydział. im. król. Jadwigi w Stanisławowie, zmarła 14. kwietnia 1913, przeżywszy lat 53.

Pogrzeb odbył się 16. kwietnia. (Nekrolog umieścimy w następnym numerze).

## Bibliografia.

## Modlitewnik Salomona Spitzera,

dyrektora szkoły wydz. w Krakowie.

2. Ciąg dalszy.

Wykazałem w poprzednim artykule, że w przekładzie polskim p. Spitzera znajdują się zdania przerwane, pozbawione najistotniejszych części t. j. podmiotu, albo orzeczenia, a czyniące wrażenie ciał ludzkich, którym kule armatnie urwały głowy, albo odnóża... Wykazałem również użycie niewłaściwych wyrazów, jak n. p. „pętlicy“ zamiast właściwego wyrazu „cycys, którego spolszczyć nie można, bo Polacy tej rzeczy nie mają i dla tego brak i nazwy tejże. Teraz rzućmy okiem na dalsze stronice tej księgi.

Str. 13. „Wywyższonym niech będzie Bóg żywy i wysławionym. Istnieje — a nie ma czasu dla jego istnienia. Jedyny, a niema jedyności, jak jedyność Jego... Nic nie równa się Jemu w świętości Jego. Poprzednikiem On wszelkiej rzeczy, która stworzoną“. Czytając te słowa, zdaje się człowiekowi, że ma przed sobą język z czasów Mikołaja Reja z Nagłowic. Tłumacz bez żadnej przyczyny daje przymiotniki w przypadku VI, następnie używa wyrazów powszechnie nieużywanych (jedyność zamiast „jedność“); na szczególną zaś uwagę zasługuje zdanie: „która stworzoną“. Wzywam wszystkich polonistów świata, aby wytłómaczyli mi to zdanie pod względem gramatycznym i logicznym, a będę im bardzo wdzięczny. Mógłbym pokazać tłumaczowi, jak to zdanie ma opiewać bez narażenia języka polskiego na takie męki. „Niech wywyższają i sławią wiecznie żyjącago Boga. On istnieje, a czas Jego istnienia jest niezmierzony; jest jedyny, a nie ma jedności, równej Jego jedności; świętością Jemu nikt nie dorówna“... Każdy, który się porywa na tłumaczenie jakiejkolwiek książki, powinien wiedzieć, że co innego jest tłumaczenie wyrazów, a co innego tłumaczenie zdania.

W tym samym ustępie i na tej samej str. znajduje się zdanie: „Mnóstwa proroctwa Swego udzielił mężom wyboru swego“. Nie byłobyż lepiej napisać: „Z obfitego źródła swego ducha proroczego udzielił wybrańcom swoim i (głoszącym) Jego chwałę“. Cóż to znaczy: „mnóstwo proroctwa? co znaczy: mężom chwały Swojej? Kto to rozumie?

Co to znaczy: „Nie powstał w Izraelu, jak Mojżesz j e s z c z e prorok? Co to za styl polski? Co to znaczy: „Pierwszy, a nie ma początku dla pierwotności Jego? albo: „Naukę prawdy nadał ludowi Swemu? zamiast powiedzieć po prostu: prawdziwą Naukę dał... i t. d.

Zaiste, czytając polszczyznę, p. Sp. zdaje się nam że tłumacz zapewnie całe życie spędził w Chinach i tam nauczył się języka polskiego z książek, a nie ze słuchu, dlatego to tak dziwacznym pisze językiem.

C. d. n.

## Praca i rozrywka dla młodzieży.

Porównania pedagogiczne wedle Talmudu. — Ułożyła wierszem L. Schipperowa.

I.

Do czego uczeń podobny, niejeden pyta.
Oto do gąbki i lejka, filtra i sita.
Jak gąbka wciąga czyste i nieczyste płyny,
Tak są i uczniowie, co dobre i złe czyny
Naśladują, słuahając bez zastanowienia,
Zarówno mądrych, jak głupich ludzi wierzenia.

II.

Gdy do lejka ciecz wlejesz, prędko z niej wypływa.
Z nauką lichego ucznia tak samo bywa.
W głowie ciemno, niema ni iskierki promyka,
Bo co słyszy i widzi, z pamięci mu znika.

III.

Filtr wino przepuszcza, zostają osad i brudy.
Tak z lichym uczniem bywa, daremne z nim trudy.
Złem nasiąknie za młodu, pracy się nie ima,
Podobny jest do wrzodu, co się w ciało wrzyna.

IV.

Sito plewy przepuszcza, ziarna zatrzymuje.
Uczeń pilny w pracy tak samo postępuje,
W pracy nie ustaje, do nauki się garnie,
Z każdej chwili korzysta, by nie uszła marnie.

V.

Za przykład niechaj służy pracowita pszczoła,
Co soki zbiera tam, gdzie zdrowe rosną zioła.
Tak też, kochana młodzieży, wstępuj w pszczoły [ślady,
Omijaj wszelkie zło, słuchaj mądrej rady.

# Zagadki

przez L. Schiperową.

I. Lekcya geografii.

Nauczyciel: Jak się nazywają wyspy na oceanie Atlantyckim? Uczeń; Kuba, Portorico. Nauczyciel: Dosyć. Dzięki Bogu tak ładnie odpowiadasz. Bóg się nareszcie nad tobą zlitował, żeś się wziął do pracy. — Usłyszymy czy wiesz, jakie jest ważne miasto na Kubie? W tem zadzwoniono i lekcya skończona.

Wypisać z tej zagadki pojedyncze słowa i ułożyć znane polskie przysłowie.

II. Koło cmentarza siedzą kaleki i odmawiają pacierze. Wtem mówi niemy: oto kot tędy biega. Ślepy na to: Widzę go na parkanie. Głuchy na to: ależ ja słyszę, jak ładnie miauczy, pewnie głodny. Kaleka zaś bez nóg popędził co tchu za kotem, by go złapać. Co to jest?

III. W jaki sposób można upiec trzy baby w dwóch formach, by w każdej było po jednej babie?

IV. Przez dwa okna na świat boży,
Każdy człowiek patrzeć może,
Lecz gdy żałość w serce wnika,
Słona rosa z okien ścieka.

V.

* . . . . . * Imię sławnego astronoma polskiego.
* . . . . . * Część świata.
* . . . * Bóg rzymski o dwóch twarzach.
* . . . . . * Imię znakomitego poety polskiego.
* . . . . . * Dawny tytuł panującego w małych państewkach.
* . . . . . * Miasto portowe w Toskanii.
* . . . . . * Miasteczko w Galicyi.

Początkowe litery czytane z góry na dół dają nazwisko rabina warszawskiego, zaś końcowe litery również czytane z góry na dół, dają nazwisko kaznodziei warszawskiego. Obaj wywierali wpływ na żydów, by szli walczyć za uciemiężoną Polskę (1863/64).

Zagadka „1863/64" ułożył H. Sch.

1. ....*..... Członek rządu narodowego powieszony 5/VIII. 1864.
2. ......., Członek rządu narodowego powieszony 5/VIII. 1864.
3. *....... Dowódca powstańczy na Kujawach, raniony pod Olszakiem.
4. .*...... Członek rządu narodowego, powieszony 5/VIII. 1864.
5. ..*..... Członek rządu narodowego, powieszony 5/VIII. 1864.
6. ....*... Pułkownik, z zawodu blacharz, który działał w Podlaskiem i Lubelskiem.
7. ..*...... Wojewoda płocki do maja 1863.
8. .....*. Wódz powstańczy na Litwie w powiecie lidzkim.
9. ...*..... Rewolucyonista polski, dowódca powstańczy w Wielkopolsce w r. 1846 poniósł klęskę pod Krzywosądem i Nową Wsią.
10. ........ Ksiądz, dowódca powstańczy na Żmudzi.
11. ..*.. Włoch, dowódca legii zagranicznej.
12. ..*..... Dyktator, dowódca w Sandomierskiem.
13. ..*. Pseudonim zwycięzcy z pod Żyrzyna.
14. ...*..... Kobieta Rosyanka, adjutant Langiewicza.

Litery oznaczone gwiazdkami, czytane w kierunku pionowym z góry na dół, dają imię i nazwisko naczelnika rządu narodowego, powieszonego na stokach cytadeli 5. sierpnia r. 1864.

# Z hygieny.

## Odmrożenie.

Wskutek działania zimna na ciało a wszczególności na uszy, nos, ręce i stopy występują na tych częściach ciała białe albo sinawo-czerwone plamy sprawiające uczucie swędzenia a nawet bólu, skoro je się ogrzeje. Gdy zimno było znaczne lub dłuższy czas wpływ swój na powyż wymienione części wywierało, tworzą się na skórze pęcherze, po pęknięciu ropiejące, niekiedy zaś twarde guzki, które następnie wrzodziejąc, przeobrażają się w rozpadliny.

Jeżeli chcesz zabezpieczyć się od częstych odmrożeń, nacieraj w porze letniej często uszy, nos, ręce i nogi zimną wodą, w zimie zaś nie narażaj się na dłuższe działanie zimna. W razie, gdy część ciała odmrożona zblednie, celem przywrócenia krążenia krwi nacieraj ją śniegiem lub ręcznikiem, w zimnej wodzie zamoczonym, Do tego celu nie używaj nigdy gorącej wody ani ciepłych okładów, bo wskutek ich działania zgorzel (gangrena) odmrożonych części nastaje. Przeciw swędzeniu i bólowi odmrożonych części, nacieraj je naftą lub zmyj mydłem kamforowem, na miejsca zaś owrzodziałe przykładaj maść z boraksu, biorąc 5 gramów na 50 gramów wieprzowego sadła.

## Oparzenie.

Uważaj, by się dzieci blizko światła nie bawiły: przeważnie gdy świecisz naftą, zatkaj pierwej szczelnie i odstaw na bok naczynie, w którem naftę przechowujesz, przestrzegaj, by się dzieci nie kręciły w kuchni podczas gotowania lub prania, wygaś ogień w piecu, schowaj zapałki, jeśli idąc na targ lub zarobek, zmuszony jesteś zostawić same dzieci w izbie a uchronisz je od nieszczęścia.

Na oparzone części przyłóż kawałek płótna zamaczanego w równych częściach oleju lnianego i wody wapiennej, a gdy brak tych środków, w czystej oliwie, Ból silny najlepiej złagodzisz zimnymi okładami, stosując je na owo płótno zamaczane w oliwie. Na części spalone ostrymi płynami jak ługiem, kwasem azotowym (serwaserem) lub siarkowym (witryolem), przykładaj wprost zimne okłady.

W jednym tylko wypadku a mianowicie, gdy kto poparzy się niegaszonem wapnem, nie używaj nigdy wody do okładów, lecz zawsze oleju lnianego lub oliwy.

## OGŁOSZENIA.



**Roczniki** naszego czasopisma „Wychowanie i Oświata" są do nabycia w naszej administracyi (Lwów, ul. Wincentego Pola, l. 12) po 2 kor. za rocznik dla W. P. nauczycieli. — Zapas już wkrótce będzie wyczerpany.









Odpowiedzialny redaktor: Naftali Schipper. Drukarnia Udziałowa, Lwów, Kopernika 20.